

# DZIENNIK WILEŃSKI

Rocznie w Wilnie 4 rb.

Półrocznie . . . 2 rb.  
Kwartalnie . . . 1 rb.  
Miesięcznie . . . — 35 kop.

Za odnośnienie do domu dopłaca się rocznie 1 rb. miesięcznie 10 kop.

Numer pojedynczy 3 kop.

WYCHODZI W WILNIE GODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17.

Telefonu № 374.

Redaktor literacki J. URSYN.

Rocznie z przesyłką pocztową 6 rb.

Półrocznie . . . 3 rb.  
Kwartalnie . . . 1 rb. 50 kop.  
Miesięcznie . . . — 50 kop.

ZAGRANICĄ: rocznie 12 rb., półrocznie 6 rb., kwartalnie 3 rb., miesięcznie 1 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: NADESŁANE w tekście za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 1 rb. — Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 60 kop. — Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop. — Reklamy za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop. — Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 20 kop. — Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitem 3 kop. — Za dołączniki od tysiąca egzemplarzy 7 rb. 50 kop., oprócz opłaty pocztowej.

Prenumeratę i ogłoszenia dla „Dziennika Wileńskiego“ przyjmują w Wilnie wszystkie księgarnie i biura anonsowe; w Kownie księgarnia J. Ossowskiego i księgarnia J. Zawadzkiego (właśc. K. Rutki); w Grodnie księgarnia Kozłowskiego; w Mińsku księgarnia W. Makowskiego; w Witebsku księgarnia Zalszupina i czytelnia Czerwińskiej; w Mohylowie księgarnia Syrkinowej; w Białymstoku księgarnia Kaufmana; w Słonimie „Księgarnia Polska“; w Smorgoniach M. Gordon; w Poniewieżu S. Szochet; w Szawłach K. Sawicz; w Lucynie Ch. Szajer; w Tauragach St. Sutiwickiej; w Suwałkach S. Lewinowskiej; w Libawie Dom handlowy J. Jacuński; w Kijowie księgarnia L. Idzikowskiego; w Żytomierzu księgarnia K. Ryfferta; w Charkowie Księgarnia polska H. Sikorskiej; w Warszawie Biuro ogłoszeń G. Ugra ulica Wierzbowa 8 i Al. Jeruzolimskie 78; w Petersburgu „Księgarnia Polska“, ul. Jekaterinińska 2; w Moskwie Biuro ogłoszeń L. Metz & Co. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

## Narodowy ruch robotniczy.

W sferach robotniczych na całej przestrzeni ziem polskich dokonywa się poważny ruch, którego tylko stłumione echa dochodzą do wiadomości ogółu. Jest nim wyłamywanie się robotników z pod komendy socjalistycznej, do niedawna jeszcze wszechwładnej.

Najgłośniejszym, najbardziej jawnym przykładem tego jest ruch narodowy na Śląsku Górnym (pruskim). Jest to najbardziej przemysłowy zakątek naszej ojczyzny i do niedawna wśród miejscowych górników polskich panowały politycznie dwa stronnictwa niemieckie: socjaliści, opierający się na odrębnych interesach robotniczych i centrowcy, zyskujący dla swych celów poczucie łączności wyznaniowej. Obydwa stronnictwa coraz bardziej nabierały cechy niemiecko-państwowej. Centrowcy, walczący zacięcie z rządem, gdy ten pod kierownictwem Bismarcka chciał ugnać kościół katolicki, nabierają od czasu, gdy przedkładano katolicyzmowi ustało, charakteru stronnictwa coraz bardziej narodowo-niemieckiego i rządowego. Podobny rozwój wykazują socjaliści niemieccy, nie przestając być stronnictwem opozycyjnym, stają się oni coraz wyraźniej narodowcami niemieckimi i dążności centralistyczno-państwowe przebijają się w ich paroli coraz silniej. Na ziemiach polskich występują oni coraz wyraźniej jako germanizatorowie, czyli jako „social-hakatyści“, jak ich przewalili socjaliści polscy, którzy mimo wycich doktryn zachowali jeszcze poczucie interesów narodowych.

W miarę wzrostu świadomości narodowej Ślązaków, wyłamywali się oni coraz bardziej z pod wpływu socjalistów i dziś ich dążenia znajdują wyraz w ruchu wyraźnie, jasnym niemal narodowym, którego przedstawicielem jest znany w całej Polsce poseł Korfanty. Od czasu jego zwycięstwa na wyborach, ruch narodowy wśród robotników polskich wzmagają się nieustannie nie tylko na Śląsku, ale opanowuje coraz bardziej i organizacje robotnicze w Nadrenji, gdzie, jak wiadomo, robotnicy polscy stanowią już dzisiaj bardzo poważny odsetek ludności pracującej.

Galicja jest krajem małoprzemysłowym, ludność robotnicza jest więc nieznaczna, mimo to socjalizm rozwinął się dość bujnie po miastach, zyskał dość dużo zwolenników nie tylko wśród ludności żydowskiej, która jest istotną podstawą ruchu, ale wśród chrześcijańskich sfer uboższej ludności miejskiej. I tu wystąpił charakterystyczny rys organizacji socjalistycznych — centralizm państwowy. Socjalizm galicyjski jest częścią ruchu ogólnoaustriackiego i echa komendy z Wiednia, to też bardzo często działa wyraźnie na podjęcie interesów robotników galicyjskich.

Ostatni nie tylko obrażani są w tych uczuciach narodowych, które napędzają bezwarunkowo wzrasta,

ale zarazem odczuwają coraz częściej, że ich interesy materialne nie znajdują należytego poparcia u socjalistów. Głoszonej przez socjalistów solidarności interesów robotniczych wszystkich krajów, przeciwstawia się coraz częściej solidarność interesów nawet materialnych wszystkich warstw jednego kraju. Samodzielność Galicji, która jest hasłem ruchu narodowego tej dzielnicy, jest poza wszystkim innym jedyną podstawą dla rozwoju przemysłu w tym kraju, rozwoju, który leży zarówno w interesie wszystkich warstw społeczeństwa. Ruch narodowy robotniczy w Galicji, aczkolwiek w zeszłym roku jeszcze się znajdający, ma już nawet swój organ w „Sztandarze“, dwutygodniku, wychodzącym we Lwowie.

Podobne zjawisko widzimy też w Królestwie. W ciągu ostatnich dwóch lat rewolucyjnego wrzenia, socjaliści miejscowi, podporządkowawszy się komendzie rewolucjonistów rosyjskich, z największą zacieklnością niszczyli podstawy dobrobytu zarówno kraju całego, jak i klasy robotniczej w szczególności. Ustawicznymi strajkami doprowadzili mnóstwo pracowników do ostatecznej nędzy, dla urzeczywistnienia swoich szalonych planów wyprowadzali bezbronne tłumy pod kule żołnierzy, wreszcie uzbrojony w rewolwer męty społeczne, dali początek haniebnemu dla nas bandytyzmowi. Z największą wściekłością występowały też oni przeciwko hasłom i symbolom, drogim każdemu sercu polskiemu.

Postępowanie takie musiało wzbudzić reakcję wśród ludności robotniczej, dla której nie wypływał jeszcze sztandar orła białego, sztandar, obficie zlanym krwią ich ojców, która zresztą rozumiała, że byt jej cały zależy od istnienia podkopanego przez socjalistów przemysłu. Rozpoczęły się też tworzyć narodowe organizacje robotnicze, zwalczane z całą zacieklnością przez socjalistów, nie cofających się nawet przed mordowaniem wybitniejszych przedstawicieli robotniczego ruchu narodowego.

Ruch ten nie ma jeszcze tak wypracowanej podstawy teoretycznej, jak socjaliści, główne jednak zasady zarysowują się już dzisiaj wyraźnie. Zamiast socjalistycznego dogmatu walki klas, robotnicy narodowi przyjmują zasadę solidarności z innymi klasami na polu walki o prawa narodu. Nie negując istnienia rozbieżności interesów klasowych, nie uznają oni jednak ich absolutnego przeciwieństwa, a podejmując niejednokrotnie walkę strajkową o poprawę bytu, nie nadają jej jednak nigdy tego terrorystycznego i bezwzględniego charakteru, jaki jest zwykle właściwy strajkom socjalistycznym. Robotników narodowych cechuje nie tylko większa roztępa w stosowaniu obosiecznych środków walki strajkowej, ale i coraz wyraźniej budząca się w nich świadomość współzależności interesów robotnika i przedsiębiorcy przemysłowego.

Narodowy ruch robotniczy ma znaczenie doniosłe. Nietylko potęguje on siły narodu w walce o wspólne interesy, powołując do niej warstwę pełną energii i ofiarności, ale i wzbogaca treść narodowego życia, wprowadzając doń nowy czynnik, który niewątpliwie wywrze wpływ

na nasze pojmowanie zagadnień społecznych i politycznych.

J. Siemieniecki.

## W sprawie agrarnej.

(Dyskusja publiczna).

### KOMASACJA

jako sposób rozwiązania kwestji rolnej u nas.

—

II.

Co się tyczy włościan bezrolnych, to ta sama komasacja gruntów sprawdzi i dla nich pożądanym skutkiem. Bowiem komasacja gruntów sprawdza niedostatek rąk roboczych — najemnych. Włościanin w tych warunkach ma tyle do roboty około własnej gospodarki i chudoby, że nie ma ni czasu ni rachunku iść na zarobki.

Gospodarstwa więc ziemiańskie, pozbawione rąk roboczych, muszą się opierać na robotnikach stałych — „parobkach“, którzy przez to zdobywają sobie daleko korzystniejsze warunki umowy. Gospodarstwa więc wielko-rolne stają się tak kosztownymi, że zmuszają właścicieli do zaprowadzania systemów gospodarowania o wiele intensywniejszych i nakładowych na mniejszych przestrzeniach, a wyprzedania pozostałych obszarów rolnych, dla zdobycia kapitału i możliwości utrzymania się przy ziemi — ludności bezrolnej.

W krajach więc, gdzie komasacja gruntów jest przeprowadzona, odbywa się powolne, lecz stałe przechodzenie ziemi z rąk wielkiej własności — do małej i tym sposobem dezyderat zaspokojenia bezrolnej ludności ziemią odbywa się drogą naturalnej ewolucji.

Reforma ta, przeprowadzona przed wiekiem we wszystkich krajach Europy zachodniej, uczyniła masy ludowe dostatnimi i zadowolonymi ze swego losu, i kraje te w znacznej mierze temu właśnie swój rozkwit i potęgę zawdzięczają.

Gdy więc nam zarzut czynią, mówiąc: „jako panowie agrariusze, więc wy nic nie chcecie dla ludu uczynić, żadnej dlań ponieść ofiary?“ — Odpowiadamy: owszem, chcemy i poniesiemy, tylko, że ta ofiara przyjdzie drogą spokojnej konieczności ekonomicznej, skutkiem zaprowadzenia wielkiej reformy agrarnej, zwanej komasacją, którą my przyznajemy, pragniemy wszystkie siły nasze przyłożyć dla jej urzeczywistnienia w interesie mas włościańskich, najzupełniej świadomi skutków niekorzystnych, jakie reforma ta naszym klasowym interesom przyniesie.

Przytem, rozpoczynając działalność swoją Komisje rolne, których kompetencje przyszły parlament, należy się spodziewać, powiększy i składować ich rozwinie, przyczyni się będą już teraz do tego, aby ziemię zaofiarowaną na sprzedaż przechodziły przyspieszonym tempem w ręce małorolnej ludności, co jednak stanie się możliwym na szeroką skalę dopiero wówczas, gdy nastąpi uspokojenie, się Państwa na podstawie wielkich reform politycznych, poprawienie się finansów rosyjskich,

podniesienie się kursu walorów, a w tej liczbie papierów procentowych banku włościańskiego. Gdy te papiery dojdą do normy bliższej al — pari, podaż ziemi stanie się bardzo znaczna.

Wszystkie te jednak środki nie wpłyną w dostatecznej mierze na spokojny, prawidłowy bieg reformy agrarnej u nas, dopóki kwestja agrarna nie zostanie rozwiązana umiejętnie a gruntownie w Rosji centralnej.

Tam bowiem istotnie są stosunki, krzyczące o pomoc do Boga!

Wspólnota (obszczina) — jako przeżytek nieledwie z czasów najpierwszych form władania ziemią, kiedy ludzkość poczęła się zaledwie na stałe osiedlać, zamieniając koczownicze życie na osiadłe, — dająca w rezultacie zupełne wyczerpanie się ziemi i głód milionów ludności chronicznej; dalej nadzielenie włościan ziemią przed 40 laty normami znacznie mniejszymi od tych, któremi włościan przed tą reformą władali, co zmusza ich, aby się przy życiu utrzymać, do dzierżawienia wielkich przestrzeni ziemi obywatelskiej dziesięcinami stale i zawsze, przez co i te ziemi nie udobrzone utraciły również swoją siłę rodnią, niemniej przeto opłaconą czynszem niezmiernie wysokim, bo dochodzącym miejscami za dziesięcinę do 70 z górą rubli, na skutek konkurencji, jaką zgłodniała ludność sama sobie robi — wszystko to razem wzięte spowodowują, że włościanstwo tamtejsze w wielu miejscowościach znajduje się w stosunkach niemożliwych do zniesienia, w zależności i nędzy strasznej.

Z drugiej zaś strony, obywatelstwo tamtejsze samo tam po większej części nie gospodaruje, nakładając na swoje ziemie nie czyni, kontentując się wysokim czynszem.

Wszystko musi być tam z gruntu i jak najprędzej zmienione i uregulowane.

A to w taki sposób: Wspólnota obalona przymusowo, ziemię obywatelskie, dzierżawione przez chłopów, zamienione na ziemię czynszowe wieczyste, a wysokość czynszu unormowana przez prawo, kierujące się w tym względzie nie cenami wyśrubowanymi przez konkurencję, ale istotnym dochodem, jaki ziemia daje, z prawem stałego osiedlania się na swych ziemiach — jako przejściową formą do ostatecznego wykupu, oraz komasacja. Co, w połączeniu z kolonizacją na ziemiach już przez rząd ofiarowanych, i kolonizacją na dalekim wschodzie — rozwiąże i tam tę palącą kwestję.

Reforma powyższa będzie tam w Rosji nosiła pewne pozorne cechy przymusowego wywłaszczenia ziem, dziesięcinami od 40 lat dzierżawionych przez włościan, powtarzam — cechy pozorne, gdyż będzie to tylko — tak samo jak przed 40 laty — uregulowaniem prawnym pewnych form faktycznego długoletniego władania na prawach dzierżawnych, ale z naszymi stosunkami nie mającym nic a nic wspólnego.

U nas przymusowe wywłaszczenie będzie miało zastosowanie tylko przy obowiązkowym zniesieniu szlachonnie pomiędzy gruntami dworskimi i włościańskimi, a także być może przy komasacji zajdzie potrze-

ba wywłaszczenia niektórych odcinków gruntów dworskich wzamian za takie włościańskie, dla zaokrąglenia granic komasowanych gruntów.

W tych wypadkach jest to zwykle uregulowanie granic władania, mające zastosowanie w całej zachodniej Europie.

W każdym razie można przewidywać, iż u nas podaż ziemi obywatelskiej dla kolonizacji będzie bardzo znaczną, gdyż, niestety, stan ekonomiczny naszych ziemian jest wcale nie świetny, a często oplakany. Cały szereg niekorzystnych warunków ekonomicznych, w jakich ziemianstwo nasze od lat czterdziestu się znajduje — spowodowało w rezultacie swoim poważne odłużenie obszarów dworskich, opłacane procentami, zbyt wielkimi naszymi bankowi ziemskiemu, co stało się przyczyną, że mnogie fortuny wiszą na włosku.

Powiedziałem, niestety, bo z każdym niknącym dworem gaśnie zarazem jedno ognisko rodzinnej kultury, która jakkolwiek skutkiem niezależnych od nas przyczyn nie mogła promieniować na daleką metę dotychczas, obecnie jednak przy rozjaśniającym się horyzoncie swobod obywatelskich i zaprowadzeniu instytucji ziemskich, na wszechstanowej gminie opartych — będzie mogło roznieść swe dobroczynne wpływy, przez uspołecznianie i oświecanie mas włościańskich i podnoszenie ich moralnego i cywilizacyjnego poziomu.

Kazimierz Szafnagl.

## KORRESPONDENCJE

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“

Z Nowogórdzkiego, 3 paźd.

(Urodzaje. Strajki rolne. Straż ochotnicza. Skutki strajków. Tolerancja religijna).

Piękna jesień. Nasz litewski wrzesień dopisał w tym roku i dał możność gospodarzowi wiejskiemu spokojnie zakończyć kompanię letnią, a teraz przygotowujemy się już na zimę — czekamy „babiego lata“, a po niem... po niem to już zima!

Czas więc teraz już sumować fakta i wypadki, które przeżyliśmy przez lato.

Lato i wiosna były bardzo dobre, zapowiadały w naszym powiecie urodzaje i rezultaty wogóle świetne. Konieczny, trawy, łąki skoszone, dobrze zebrane, dały dobry rezultat; zato ziarno ozime w całym prawie powiecie niedopisało, zboża jare cokolwiek lepsze, kartofle bardzo plenne, dużo ich pod krzakiem, lecz drobne.

Przeszkadzały robocie rolnika w tym roku ciągle niepokoję strajkowe, lecz nie był to ruch silny. Po powiecie chodziło kilku domorosłych agitatorów i w okolicach Mira zdarzały się strejki sporadyczne, zdarzały się tam mianowicie, gdzie najmniej spodziewać się tego było można. Dopiero po załagodzeniu incydentu, okazywało się, że była we dworze jakaś osobistość tajemnicza, jedni mawiali, że to był syn popa z najbliższej wsi, inni że był to „uczyciel“. Lecz w obawie większych ruchów, w powiecie sformowano straż konną, do której na ochotnika przyłączył się

młody ks. S. M. Rosjanin, Strażnicy ci defilowali po powiecie i dopuszczali się rzeczy niewłaściwych.

Przybyli razu pewnego, na początku lata, do m. Proście p. P. i książkę, a raczej jak go lud okolicznych nazywa «kniżki», poprosił, aby strażnikom dano jeść. Gospodarz uległ próbie i postawił dla strażników strawę, niepożalowany przytem spirytualistów. W rezultacie strażnicy, podochociwszy się należycie, wyjechali i we wsi dopuścili się gwałtów na kobietach i bili mężczyzn. Tej samej nocy w Proście spaliła się owczarnia...

Mówiono, że to ruch agrarny... Z chwilą rozwiązania Dumy, wszelkie strajki ustały (notując to, jako fakt), lud wrócił do pracy, najemnika można było dostać pod dostatkiem.

Należy także zanotować, że brak najemnika w początkach żniwa zmusił nasze ziemianstwo do kupowania w większej ilości żniwiarek, nawet żniwiarek-wiązafek. Ruch tych maszyn był tak duży, że przez kilka dni przez Baranowicze szło ich do naszego powiatu po paręset sztuk. Fakt więc też do zanotowania — strajki rolne pośrednio wywołują podniesienie się techniki gospodarczej.

Po rozwiązaniu Dumy spodziewaliśmy się jakichś sejmików relacyjnych. Mówią, że było to wszystko, ale koncentrowaliśmy się pomiędzy kilkoma obywatelami w centrum powiatu; my, mieszkający na krainach, dowiadujemy się tylko gdzieś w kościele lub na kiermaszu, że do p. C. w m. Z. zjechało się pięciu obywateli i, ponieważ czas naglił, postanowiono, że ten zjazd przyjazdowy będzie prawomocny, podzielili powiat na okręgi po 3 do 5 gmin, miały być zjazdy. Aż później czytaliśmy w „Kur. Lit.“ odezwy nowogrodzian z podpisaniami pp. Brzozowskiego, Łozińskiego i Tupalskiego. Pod sekretem jakby odbył się zjazd w Nowogrodzku; wysadzono delegatów do gubernji, nazwiska ich podano już w „Kur. Lit.“ Po za tem jednak o ruchu przedwyborczym ogół nic nie wie, jak za najlepszych czasów.

Wizytacja ks. biskupa Roppa w pow. słonimskim wywołała i u nas w pogranicznych gminach śród katolików ogromny ruch; katolicy spieszyli gromadnie, starzy i młodzi, do pobliskich parafji w pow. słonimskim, żeby wyspowiadać się i zobaczyć choć raz w życiu księcia kościoła.

Tolerancja religijna (!) u nas w powiecie wywołała pewien ruch. Więc uformował się komitet dla odnowienia przastarej Fary Nowogrodzkiej. Odnowienie Fary, w której król Jagiełło ślubował miłość dożgonną księżniczce Sonce Holszańskiej; Fary, gdzie zachował się pomnik towarzyszy Rudominy, którzy zginęli śmiercią bohaterów pod Chocimem, — to rzecz nietylko lokalna nowogrodzka. Na wezwanie komitetu powinno odezwać się każde serce polskie i dać swój wdowi grosz na podniesienie tej przastarej, w gruzach leżącej pamiętki dawnej naszej potęgi. Komitet, pod przewodnictwem ks. Twarowskiego, składa się z panów: R. Narkiewicza - Jodka, W. Łozińskiego, R. Kiersnowskiego i J. hr. Rozwadowskiego.

W Stawłowiczach, majątności ks. Radziwiłłów, ma stanąć świątynia katolicka. Pomoc swą piętą i poparcie przyobiecała ks. Jerzowa Radziwiłłowa, ordynatowa nieświe-

ska. W m. Baranowiczach stanąć ma także kościół. J. hr. Rozwadowski ofiarował 10.000 rb., a wszystkich pieniędzy na ten cel zebrano już 16.000 rb.

Dnia 28 września odbyła się po czterdziestu latach pierwsza msza w kaplicy w m. Łochowzie pp. Ślizieńczyków. Uroczyste odprawili ją proboszcz par. Nowa Mysz, niestrudzony w swej działalności pożytecznej, ks. An. Ganicz. Na nabożeństwo przybyły zastępy ludu. Odtąd nabożeństwo w kaplicy łochowiańskiej odbywać się będzie regularnie i stale.

W okolicach naszych mamy jeszcze dwie kaplice katolickie: w m. Petrewicze, dawniej pp. Rewieńskich i Zeleźnicy, dawniej pp. Wolskich, które jednak należałoby podźwignąć z upadku.

Wł. Ślizień.

## „Prawdziwi Rosjanie.“

Paryski „Gil Blas“ umieścił rozmowę swego korespondenta z niejakim Purinkiewiczem, jednym z działaczy „Związku ludzi rosyjskich“. Pan ten, widocznie bójka fantazją obdarzony, oświadczył przede wszystkim, że Związek liczy 3 miliony członków. Jakkolwiek korespondent francuskim przypisuje się zazwyczaj lekkość i łatwość, korespondent „Gil Blas“ wyraził tym razem nieufność co do wiarygodności cyfr i zaznaczył, że socjaliści niemieccy uważają się za najlepsze stronnictwo, mają jednak mniej członków. Potem spytał, czy członkowie są zapisywani i otrzymał odpowiedź, że każdy z nich musi przysiąc, że gotów jest oddać życie za monarchię, prawosławie i narodowość.

Każdy członek, brzmiały dalej informacje p. Purinkiewicza, płaci wntien 50 kop. rocznie, ale większość jest uboga i nie może dać nawet 10 kop.

Posiadacie więc środki bardzo ograniczone? — pytał dalej dziennikarz. — Więc chyba wam rząd daje pieniądze?

— Ani kopiejki, przynajmniej bezpośrednio. Korzystamy tylko z moralnego poparcia rządu.

— Czy cieszyliście się niem od samego początku?

— Nie. Witte, ten... człowiek, który wiodł Rosję do zguby, był stanowczo przeciwny nam. Było to zresztą zupełnie naturalne, wszak jest on sługą żydowskim. Goremkin nie rozumiał również, że my uratować możemy państwo. I dopiero ze Stolypinem zmieniły się stosunki. On zrozumiał, że bez nas nie poradzi.

— I daje wam pieniądze?

— Nie, nam dają pieniądze bogaci arystokraci i inne osoby, ale dają bezinteresownie. Nikt niema odwagi swego zdania wypowiedzieć. Mówię panu: w Rosji najtrudniej być... Rosjaninem.

— Członkowie wasi to po największej części urzędnicy?

— Przeciwnie. Biurokracja nasza tak zżydziała, że wierni poddani stanowią tam mniejszość. Za nami stoi naród. O wiele mniej członków mamy w miastach, w których kapitalizm żydowski wszystko wytepił, ale zato włościanie pozostali jeszcze rosyjskimi ludźmi.

— A więc liczyicie na zwycięstwo przy wyborach? Zasadniczo jesteście za samowładztwem?

— Naturalnie. Ale chcemy Dumy doradczą, takiej, jaka była w dawnej Rosji. Monarcha winien być samowładny i rozstrzygać wszystko. My zaś musimy bronić go przed wrogami, podkopującymi Rosję. Położenie Rosji straszne, takie, jak w 1613 roku. Mamy jednak nadzieję, że tak, jak wtedy, Rosja wyjdzie cała.

— A któż są owi wrogowie Rosji?

— Żydzi.

— I coż z nimi chcecie zrobić?

— Gdybym był Neroneem, chciałbym, ażeby wszyscy mieli jedną głowę; ściałbym ją z zachwytem.

— Ale tego zrobić nie można?

— Niestety; trochę ich za dużo. Pan mówi: pięć milionów. Nie, jest ich dwa razy więcej.

— Jeżeli po waszej stronie okaże się większość, coż wtedy zrobicie?

— Odbierzemy im wszystkie prawa.

— Oni powinni być cudzoziemcami. Żydowi nie wolno będzie być ani oficerem, ani żołnierzem, ani urzędnikiem, ani lekarzem,

ani aptekarzem, ani kupcem, ani rolnikiem. My uwolnimy Rosję od jarzma żydowskiego. I my jesteśmy szczerymi przyjaciółmi Żydów: jesteśmy sjonistami. Chcemy, ażeby wyemigrowali do jednego jakiegos kraju.

— A pogromy!

— One nas nie obchodzą. Myśmy ludcy chrześcijaństwo. Pogromy to objaw rozgorzenia narodowego. One są niennikione, nawet niezbędne. I mogę pana zapewnić, że teraz, kiedy Żydom dano nowe prawo, zaczęto dopuszczać ich na uniwersytety, wybuchną nowe pogromy. Gdyby to odepnie zależało, daliśmy od razu Żydom wszystkie prawa. W miesiąc potem wybuchłaby straszna wojna domowa, po której na ziemi rosyjskiej nie ostałby się ani jeden Żyd.

## Z prasy polskiej.

P. Z. Skarzyński podaje w „Dzienniku Kijowskim“ cały szereg wywiadów z różnymi przedstawicielami stronnictw w sprawie t. zw. „koncentracji narodowej“. W jednym z ostatnich numerów zdaje sprawę z rozmowy swej z p. Jeziorańskim, jednym z wodzów stronnictwa „polityki realnej“. Oto najważniejszy urywek tego wywiadu. P. Jeziorański oświadczył, że z całą chęcią przystąpiłby do koncentracji partji narodowych, które dobro kraju stawiają wyżej ponad interesy stronnictwa.

— Powiedział pan „partji narodowej“. Czy prócz stronnictwa polityki realnej i Demokracji Narodowej ma sz. pan inne jeszcze jakieś na myśli?

— Nie chciałbym wchodzić w szczegóły, lecz to mogę powiedzieć, że w Zjednoczeniu Demokratycznym (P. P. P.) upatruję nową siłę, która pod wielu względami krajowi może przynieść pożytek.

— W jaki sposób ma się odbyć ta koncentracja? Jaką podstawę porozumienia się wzajemnego, zarówno co do celów, jak i co do dróg naszej polityki narodowej, stronnictwo, do którego szan. pan należy, przyjął w danej chwili może?

— Zdaniem moim, ile razy zdarzy się jakaś sprawa ważniejsza, dotycząca dobra kraju lub jemu zagrażająca, stronnictwa, garnące się do obrony, winny spotkać się, porozumieć i rozdać rolę, co kto ma robić, żeby doprowadzić sprawę do szczęśliwego dla kraju rozwiązania.

— Czy stronnictwo polityki realnej zadowolilo się w chwili obecnej temi reformami dla Królestwa Polskiego, jakie opracowały władze warszawskie?

— Stronnictwo polityki realnej niczem się nie zadowolilo, dopóki kraj nie będzie miał kompletnej autonomji w zakresie wszystkich praw, z wyjątkiem jedynie należących do obrony i egzystencji ogólnopolskiej.

— Jakimi drogami winno iść w chwili obecnej społeczeństwo polskie, aby zdobyć tę, tak upragnioną przez cały naród autonomję?

— Powinno czuwać pilnie i korzystać z każdej okoliczności, zbliżającej się do upragnionego celu. Jeżeli zasady konstytucyjne odnośnie zwycięstwa nad reakcją, to autonomia zjawia się, jako nieodbita warunek i skutek równoprawienia. Bez autonomji bowiem, bez udziału w rządzie własnych współobywateli, kraj, rządzony przez obcych, nie będzie równoprawiony, lecz podległy i zależny od cudzych korzyści i interesów.

## Z TEATRU.

Wrażenie pierwszego przedstawienia Polskiego Teatru Miejskiego było, zaprawdę, wielkie.

Mielśmy już przecież teatr polski w Wilnie przez cały sezon zimowy i przez sezon letni. Ale poczucie, że ten teatr, który onegdaj rozwinął swą chorągiew sztuki polskiej przed przepelnioną widownią, — jest już naszym własnym, stałym teatrem, wytwarzało jakiś dziwny, rozkliwiający nastrój.

Wilno nabrało swojszczyzny, Wilno nabrało uroku, Wilno stało się droższem i bliższem każdemu sercu polskiemu — odkąd posiadało swój własny, stały teatr.

Nie ulega wątpliwości, że teatr, odtwarzający życie współczesne i wskrzeszający dobie minioną — jest wyrazicielem najdobitniejszego ducha narodu. Piękne były zdania Jerzego Żuławskiego, wypowiedziane onegdaj w „Prologu“. Gość lwowski wskazywał z zapałem, jak wielkie znaczenie miał teatr w Grecji, która teatrowi swojemu, swojej literaturze dramatycznej, zawdzięcza głównie swoją nieśmiertelność.

Program onegdajszego przedstawienia inauguracyjnego w Teatrze Miejskim ułożony był bardzo szczęśliwie. Pelen barw akt pierwszy „Mazepy“ Słowackiego, z królem Janem Kazimierzem, dworem, gośćmi i polonezem, mile przenosił widzów w świat przeszłości polskiej.

Akt ten, w którym węzeł dramatyczny słabiułko się nawiązuje, ma zalety przede wszystkim obrazu epoki. Nie uwypukla się w nim jeszcze żadna postać, oprócz może postaci swawolnego Mazepy. Sylwetka króla Jana Kazimierza zależy tu jeszcze raczej od gry i charakteryzacji aktora.

W Wilnie grał króla p. Wł. Staszkowski i trzeba przyznać, że miał i maskę dobrą i maniery zupełnie stosowne. Kilka frazesów przepięknej roli Amelji z nastrojem wypowiedziała p. Młodziejowska, choć wogóle jej postać cała, wybitnie modernistyczna, nie licuje z kontuszami i tęczyną dawnej Polski. Sądzę, że nasza dyrektorka lepiej i wszechstronniej wykaże swe uzdolnienie w jakiejś sztuce współczesnej. P. Pawłowski był wcale dobrym trzpiotem — Mazepą.

Z przesłanego poematu prozą Elizy Orzeszkowej p. t. „Pieśń przetrwana“ wykroili Zygmunt Przybylski jednoaktowy obrazek sceniczny. I trzeba przyznać, że przeniosł z książki na scenę dużą dozę poezji. Od początku do końca unosi się nad ogródkiem malomieszkańskim schorzałego urzędnika subtelny, rozmarzający czar pożądań i tęsknot dwu młodych serc. Pani Gabryela Morska nie wniosła wprawdzie onej wiosny uczuć, powiewnej, nieuchwytniej, nieświadomej swych czarów. Nie dla niej to w gruncie rzeczy rola. Jednakże uczyniła z Klary rozteńskionej postać czułą i sympatyczną. Doskonałe grał p. J. Strycharski rolę starego Wygrycza. Do nastroju zastosowała się p. Różańska.

Najmniej podobał mi się p. Wisłański. Nie miał poezji, mówił sucho, deklamował wiersz Heinego bez subtelnych odcieni. Kilka słów, które p. Wisłański powiedział, jako Zbigniew w „Mazepie“, wypadły daleko szczęśliwiej.

Onegdajsze przedstawienie inauguracyjne zakończył „Pan Benet“ Fredry. Ta przepyszna komedia, pełna humoru, ciętych i dowcipu, graną była najlepiej ze wszystkich urywków.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy staranność naszej dyrekcji, która do sztuk Fredrowskich sprawiła kostjumy z danej epoki. Podnosi to ogromnie urok arcydzieła ojca komedji polskiej.

Pana Beneta znakomicie grał główny reżyser teatru, p. Józef Popławski. Stworzył on postać, która nadług pozostanie w pamięci widza. Był wprost stylowym w oale wzięciem się, w każdym słowie i spojrzeniu. Świetnie, z ogromną brawurą grał p. Okornicki zapałnego Zdzisława; wyborym był pan Staszkowski w roli pułkownika; a pani Dobrzańska rolę Pauliny wykonała z wdziękiem i finezją. Nawet Maciusz p. Rylla miał wszystkie cechy roli do brzo obmyślanej.

Wykonanie „Pana Beneta“, jednolite i bez zarzutu, wywołało wśród widzów gromkie oklaski.

Wczoraj teatr p. Młodziejowskiej wystawił w Sali Miejskiej klasyczną komedję Fredry p. t. „Słuby panieńskie“.

Niestety, Fredro i jego największe arcydzieło nie zainteresowało publiczności wileńskiej. Zebrali się widzów niewiele. Tymczasem wykonanie „Słubów panieńskich“ stało — śmiało rzec można — na poziomie najpierwszych scen polskich. Wszak to w „Słubach“ właśnie ma najlepszą bodaj w repertuarze swym rolę pani Gabryela Morska. Jej Klara jest skończoną w najdrobniejszych szczegółach kreacją artystyczną. Przypada ona przedziwnie do temperamentu artystki, do jej powierzchowności, nawet do jej dykcji. To też widzowie wczorajsi byli wprost porwani mistrzostwem świetnej artystki i darzyli ją po każdym akcie gorącymi oklaskami.

Zupełnie poprawnie grała Anielę p. Barwińska. Rola Dobrońskiej wytwornie odtworzyła p. Różańska. W personelu mężkim prym trzymał p. Okornicki, doskonały Gustaw. Rola płacziwego Albina dobrze wykonał p. Wisłański. Młody artysta umiał się ustrzedz od szarzy, tak łatwej w tej roli trochę karykaturalnej. W rolę Radosta wcielił p. J. Popławski dużo zacięcia charakterystycznego.

Dzisiaj teatr polski wystawia w Teatrze Miejskim piękną sztukę Jerzego Żuławskiego p. t. „Eros i Psyche“.

J. Ursyn.

## Wiadomości bieżące.

— Kalendarz. Dziś, w piątek, dnia 6 (19) października, Bruona W.; według nowego stylu: Piotra z Alkantary W.

Jutro: Marka i Justyny, według nowego stylu: Ireny, Marty i Sauli.

— Nowe kościoły. Komu nie są znane te smutne czasy, kiedy na czele oddziałów kozackich przyjeżdżali do nas misjonarze Wschodu, dźwiali sumienia wiernego wierzchojów swych ludu, a kościoły zamykali, rujnowali lub zabierali na cerkwie. Rany to jeszcze świeże, nie zabliźnione. Dlatego też lud, z którego serca wiary karabinem nie zdołano wydrzeć, nasza szlachta wiernie staropolskiej tradycji, dziś, skonczony nieco się zmieniły, spieszą znowu podźwignąć z ruin lub budować nowe świątynie. Skutkiem stał się ludzi dobrej woli, otrzymanej już pozwolenie na budowę nowych kościołów w miejscowościach następujących:

W gub. grodzieńskiej: w Kleszczelach i Niemirowie powiatu białskiego, w Sielcach i Bereży pow. przysiańskiego, w Szudziałowie pow. słonimskiego, w Dereczynie pow. słonimskiego, w Zielwie, Jałowce i Młodziejowie pow. wolkowskiego.

Leon, ziemianie powiatu borysowskiego, tudzież córka Józefa, wdowa po obywatelu powiatu humańskiego Gwidonie Slotwińskim; trzy imię jej córki już nie żyją, mianowicie Izabela Wejmanowa, Alina Wasilewska i Zofja Świdowa. Dotykając stosunków rodzinnych autorki „Gospodyni Litewskiej“, dodajmy, bratem jej rodzonym był już młody żyjący Mieczysław Prószyński, dziadko Koreliszczewicz, teść głośnego malarza Henryka Siemiradzkiego, zaś siostrą jej była Michalina generałowa Siemiradzka, matka mistrza sztuki polskiej.

O faktach z życia Anny Ciundziejowskiej nie wiele da się powiedzieć, bo był to żywot cichy chętnie cnot. Wiemy dokładnie o jej piety miejscowej, że pani marszałkowa odznaczała się rzadką patryarchalną ścisłą obyczajów, dobitniwem oddaniem się rodzinie, domownikom i osłobie domu, otwartego dla wszystkich, kędy, przy niezmiernym poświęceniu, bez cienia zbytek kwitła zamożność, prawdziwa stała polska gościnność i ład wzorowy.

Nie było jednak w tym ładzie i szychwnej, nużącej rutyny, jeno

2)

ALEKSANDER JELSKI.

## SYLWETKI NIEWIAST POLSKICH

z nad Niemna, Dniepru i Dźwiny.

Najtrwalsze zasługi są zdobywane mozolnie, w szeregu prac pożytecznych, dla dobra ogółu podejmowanych.

Takich cichych zasług jest u nas, wśród niewiast polskich, bardzo dużo. Z chluba wspominać imiona: Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej, Izabeli z Potockich Branickiej, Gryzeldy z Zamojskich Wisniowieckiej, Barbary z Zawiszów i Urszuli z Wisniowieckich Radziwiłłowych, Anny z Lubomirskich Wielopolskiej, Anny z Sapiehów Jabłonowskiej, Ludwiki z Szujskich Prozorowej, Katarzyny z Krasickich Stadnickiej, Barbary z Duninów Sanguszkowej i nieprzeliczoną moc innych, na wspomnienie których ogarnia uczu-

cie czci rzetelnej. Bo zadaniem życia tych niewiast był kraj ojczysty — cały swój żywot poświęciły temu ideałowi!

Niezawodnie podstawą bytu jest ziemia ojczysta i jeśli dobry, rozumny gospodarz stanowi potężną dźwignię przy wstąpieniu rolniczym, to potęgą jest także kobieta w domowym gospodarstwie, gdyż umiejętnym onego prowadzeniem uzupełnia pracę gospodarza i przyczynia się narówni do utrzymania tego najdroższego, najświętszego wężła, jaki ludzi z ziemią ojczystą łączyć powinien.

Niedarmo więc Pismo Święte, ów pomnik etyki, porównywa kobietę do siedmiu filarów w domu męża, w rodzinnem ognisku. Zaś ta, o której z kolei mówić mam, zasługuje ze wszechmiar na miano owego biblijnego filara.

Choćaj wzorowa praca marszałkowej borysowskiej, Anny Ciundziejowskiej na polu gospodarstwa domowego i jej główne dzieło, p. t. „Gospodyni Litewska“, które wyszło z druku po raz pierwszy w roku 1848-ym, miało wielką doniosłość dla stosunków ekonomicznych, nie od razu jednak dowiedziano się o autorce, nie pod-

pisane na dziele. I to tłumaczy, dlaczego nawet Estrejcher, notując w tomie II swej pomnikowej Bibliografji tytuł książki (str. 67), milczy o autorce, zaś w tomie I Bibliografji, podając obszerny wykaz alfabetyczny pisarek polskich (str. 48 — 52), nie umieścił w nim Ciundziejowskiej i zaledwo to nazwisko wykazane jest w tomie VI, bez imienia wszakże autorki (str. 119). Przedwczesny zgon jej nie wywołał, o ile wiemy, żadnej wzmianki pośmiertnej w druku, więc choć cenne dzieło „Gospodyni Litewska“ uczy dokładnie gospodarstwa kobiecego już trzy pokolenia, mało wszakże kto wie o szczegółach biograficznych znakomitej obywatelki i temu brakowi zaradza pokrótce moje wspomnienie niniejsze.

Anna Ciundziejowska, córka Michała Prószyńskiego, herbu Ogończyk, podkomorzego mińskiego i Tekli z Wolańskich, urodziła się d. 18 lipca 1803 r. w dziedzicznych Koreliszczewiczach\*) nad Świsłoczą.

\*) O wiorst 16 od Mińska-Litewskiego, do dziś dnia własność Prószyńskich, zamieszkała i zagospodarowana parafia katolicka na mieście.

# Z Rosji.

(Z ostatniej poczty).

**\*\* Nowa partja.** Z inicjatywy b. p. Siedelnikowa organizuje się nowa partja pod nazwą „narodnotrudowa”. Program partji zawiera ustanowienie ustroju demokratyczno-monarchicznego, przyspieszenie rozstrzygnięcia sprawy agrarnej, w całej pełni, utrwalenie samorządu miejskiego i ziemskiego, milicja zamiast armji stałej, uwolnienie kościoła od wypełniania funkcji policyjno-administracyjnych. Nowa partja, jak twierdzi „Okło”, jest za najszerszą autonomją kresów i ma nadzieję połączyć pod swoim sztandarem wszystkie radykalne elementy ludności miejskiej i wiejskiej, stojące bardziej na lewo, niż k.-d. i równocześnie nie współpracujące ideom socjalizmu. Nowa partja zdaje się być odłamem grupy „trudowików”.

**\*\* Termin wyborów.** Wkrótce zostanie ogłoszony termin wyborów do Dumy. Wice-minister spraw wewnętrznych Kryżanowski komunikuje telegraficznie rządowi miejskiemu w Moskwie, że w tych dniach zostanie ogłoszona instrukcja w sprawie techniki wyborów i wzywa zarząd miejski do natychmiastowego przystąpienia do przygotowania list wyborczych.

**\*\* Nowa gwiazda.** Nowy pomocnik ober-prokuratora Synodu prawosławnego, b. jarosławski gubernator Rogowicz, pozyskuje coraz większe znaczenie w synodzie. P. Rogowicz w telegramie do swoich przyjaciół politycznych niedawno podał do wiadomości publicznej, że „dumny jest z należenia do Związku narodu rosyjskiego i przysięga, że zasad Związku święcie trzymać się będzie”.

**\*\* Wartość paszportów.** W ostatnich czasach ukradziono taką masę blankietów paszportowych i książeczek, że teraz narówni z prawidłowo wydanymi paszportami spotykają się na każdym kroku fałszywe. Podług wiadomości z „Nowoje Wremia” w Rydze można teraz kupić dobry paszport za rubla ze wszystkimi wymaganiami stemplami i podpisami. „Ale w takim razie wart jest cały system paszportowy”, zapytuje gazeta rosyjska.

**\*\* Nagroda.** Po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie zabicia w więzieniu petersburskiem Siemionowej za komunikowanie się przez okno z uwiezionymi kolegami, szeregowiec lejbgwardji, który strzelał, otrzymał podziękowanie za umiejętne użycie broni i „za gorliwość” i został nagrodzony 10 rublami.

**\*\* Alkoholicyzm.** Do 1 (14) września dochód rządowy ze sprzedaży alkoholu wynosił o 90 milionów rb. więcej, niż w zeszłym roku w tym samym okresie.

**\*\* Karty.** Ekspedycja sprzedaży i fabrykacji kart daje rządowi rocznie czystego dochodu 3 miliony rb. Produkcja kart, nie wystarczająca obecnym zapotrzebowaniem, będzie rozszerzona i projektowana jest nawet budowa nowej fabryki.

## Głosy prasy rosyjskiej.

„Russkoje Znamia” tłumaczy, dlaczego znany okólnik rządowy, zabraniający urzędnikom należeć do partji opozycyjnych nie stosuje się do „Związku narodu rosyjskiego”.

„Związek ludzi rosyjskich”—pisze „Russkoje Znamia”—nie jest partja, bo Związek nie może uznać za możliwe istnienie prawne partji politycznych pomiędzy wiernymi poddanymi. (Kursy oryginalne). Wszyscy wierni poddani muszą być posłusznymi, świętej woli Samowładnego Cera, nie tylko ze strachu, ale z przesiadeczenia. Osoby zaś pozostające na służbie państwowej powinny to czynić z obowiązku przysięgi, a ponieważ program Związku narodu rosyjskiego to zaznacza, więc urzędnicy i wszyscy obywatele rosyjscy, „nie tylko mogą, ale muszą być rzeczywistymi członkami narodu rosyjskiego; zapisanie się na listę członków Związku jest tylko formalną deklaracją tego, co się rozumie samo przez się; cała Rosja należy rzeczywiście do Związku narodu rosyjskiego, który jest szerszy, wyższy i głębszy” od jakiegokolwiek partji „przedwyborczej”.

Pogląd gazety „Russkoje Znamia” podziela widocznie w zupełności—podług przypuszczenia „Riecz”—Synod prawosławny. Do tego wniosku można dojść na tej podstawie, iż członkowie Synodu na posiedzeniu swoim zgodzili się z oświadczeniem p. Rogowicza, że Związek narodu rosyjskiego nie można nazy-

W gub. wileńskiej: w Porodzie, Lipniskach i Białej-Wacie w. wileńskiego, w Krewie pow. samarskiego, Koszedarach pow. trockiego i Szarkowszczyźnie pow. wileńskiego.

Wszczęto zaś starania o zezwolenie na budowę kościołów w miejscowościach następujących: w gub. grodzieńskiej: w Śledziawie pow. bielskiego, Bezdzieży pow. kobryńskiego, w Bendzinowie pow. słonimskiego, w Narewce pow. trockiego, w Łyskowie pow. wołyńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w Porodzie, Lipniskach i Białej-Wacie w. wileńskiego, w Krewie pow. samarskiego, Koszedarach pow. trockiego i Szarkowszczyźnie pow. wileńskiego.

Wszczęto zaś starania o zezwolenie na budowę kościołów w miejscowościach następujących: w gub. grodzieńskiej: w Śledziawie pow. bielskiego, Bezdzieży pow. kobryńskiego, w Bendzinowie pow. słonimskiego, w Narewce pow. trockiego, w Łyskowie pow. wołyńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w Porodzie, Lipniskach i Białej-Wacie w. wileńskiego, w Krewie pow. samarskiego, Koszedarach pow. trockiego i Szarkowszczyźnie pow. wileńskiego.

Wszczęto zaś starania o zezwolenie na budowę kościołów w miejscowościach następujących: w gub. grodzieńskiej: w Śledziawie pow. bielskiego, Bezdzieży pow. kobryńskiego, w Bendzinowie pow. słonimskiego, w Narewce pow. trockiego, w Łyskowie pow. wołyńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

W gub. wileńskiej: w Porodzie, Lipniskach i Białej-Wacie w. wileńskiego, w Krewie pow. samarskiego, Koszedarach pow. trockiego i Szarkowszczyźnie pow. wileńskiego.

Wszczęto zaś starania o zezwolenie na budowę kościołów w miejscowościach następujących: w gub. grodzieńskiej: w Śledziawie pow. bielskiego, Bezdzieży pow. kobryńskiego, w Bendzinowie pow. słonimskiego, w Narewce pow. trockiego, w Łyskowie pow. wołyńskiego.

W gub. wileńskiej: w miasteczku Wilejce, w Nowo-Wilejce, Chocimowie i Krasnem-Siole pow. wileńskiego, w Rudominie i Sołtaniszkach pow. wileńskiego, w Rudziszkach, Kromach i Poporzech pow. trockiego, w Dubiczach pow. lidzkiego, w Rudni pow. radziwiłłowskiego, w Zamościu i Boginiu pow. dziśnieńskiego.

wać partją; on jest przedstawicielem całej Rosji, całego rosyjskiego państwa...

Z całego świata.

Stroje dam na wystawie. Pawilon sztuki ozdobnej włoskiej na wystawie w Mediolanie, zawierający, oprócz umeblo-

Trumna milijardera. W Nowym Yorku zmarł w tych dniach jeden z miliard-

Ubytek rekruta w Wołoszech. „Observatore Cattolico“, wielki dziennik katolicki, wychodzący w Mediolanie, wyka-

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pani A. B. Nadesłane nam wiersze świadczą, iż istotnie gorąco kochała pani przyjaciela, który umarł przedwcześnie.

„Ach, Ciebie jednego prawdziwie kochałam! Duchu jedynym w mojem życiu całym! Dla mnie ty byłeś gwiazdka, pieśnią, wszystkim, i życia mego jasnym złotym listkiem!”

Kochała pani szczerze, ale w wierszykach, pamięci „jego“ poświęconych, niema wcale strun, któreby mogły ogół czytający zainteresować. A są zato strofy wprost humorystyczne w swej naiwności:

To nie jest, proszę pani, poezja. Drukować nie będziemy.

Pani Janinie. Pod pseudonimem Nik pisuje p. J. Ursyn. Panu Pawłowi Głębkiemu. W utworze „Brak ducha i energii“ dużo myśli szlachetnych, lecz forma jeszcze szwankuje. Nie wydrukujemy.

Telegramy.

Dn. 5 (18) października.

Petersburg. Podczas posiedzenia izby sądowej w sprawie „Rady Delegatów robotniczych“ badano w dalszym ciągu świadków. Wobec sprzecznych zeznań podpułkownika żandarmów, Nikołajewa, izba uchwa-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Petersburg. W gazecie „Riecz“ wydrukowano wstęp z listu byłego naczelnika miasta Moskwy, do dyrektora departamentu policji, treści następującej: „Przedstawiciel Rosyjskiej Agencji Telegraficznej“ zobowiązał się dołożyć wszelkich usiłowań dla zdobycia sposobem prywatnym danych, dotyczących liczebności i składu „Związku Związków“.

Petersburg. Petersburgski wydział Banku państwa podaje do wiadomości wszystkich kas gubernjalnych i powiatowych w miastach, gdzie niema wydziałów Banku państwa, że wspomniane kasy mają prawo przyjmować na przechowanie 5% listy banków Wołosciańskiego i Ziemiańskiego.

Petersburg. Wszczęto starania o utworzenie w Taganrogu t. zw. „gradonaczalstwa“, oraz o zwiększenie

etatu gradonaczalstwa w Rostowie na Donie.

Petersburg. Powiatowego marszałka szlachty, Bantysza, powołano na stanowisko wice-gubernatora kostromskiego, urzędnika zaś przy ministerjum spraw wewnętrznych—na wice-gubernatora siedleckiego.

Zamiast naznaczonych na wynawajców kar, w sprawie poddania torpedowca „Biedowij“, rozkazano: kapitana Baranowa I-go usunąć ze stanowiska, z pozabawieniem rang i orderów, kapitana Clapier Lecoln-gue usunąć ze stanowiska, bez pozabawienia rang, wice-admirała zaś w dymisji, Rożdżestwińskiego, kap. Siemionowa, leutenantów Krzyżanowskiego i Wiaczesławczewa, oraz innych podpadłych, uznać za niewinnych.

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

Warszawa. W okręgowym sądzie wojennym rozpoznawano sprawę podoficera i trzech szeregowców pułku Michałowskiego, skazanych na 15 lat ciężkich robót za to, że należąc do patrolu w Częstochowie, pod pretekstem dokonywania rewizji, za-

weszło do zarządu gminnego, zabrali pieniądze, blankiety paszportowe, oraz pieczęcie urzędowe, poczem zemknęli.

Orzeł. W gminie Czachczyńskiej pow. msceńskiego zaszło kilka wypadków podpalenia. W majątku, należącym do tej gminy otrzymano listy, zawierające groźbę podpalenia całej siedziby. Winowajców nie zdołano wykryć.

Twer. Dokonano napadu zbrojnego na poborców akcyzy. Poborcę Kondartjewa zabito na miejscu, Hermanow ranny ciężko, ku wieczorowi zakończył życie. Rabsiów schwytano z pieniędzmi, których jeszcze nie zdołali zużytkować.

Jaroslów. Czterech uzbrojonych wtargnęło do makarowskiego wydziału poczt i telegrafów, zabrali 1000 rb. i zemknęli.

Nowogród. W pobliżu dworca, banda uzbrojonych wtargnęła do domu znanego bogacza Gruenfelda, zabrali cenne przedmioty i uszli ze swym łupem.

Charków. Zgromadzenie szlachty uchwaliło złożyć najpoddajszy adres z oświadczeniem uczuć najwiernopoddających, nadto zgromadzenie zamierza wysłać telegramy na imię Stolypina, rodziny Starynkiewiczza, oraz rodziny zabitego policmajstra w Czycie. Wiadomość o usunięciu byłych członków Dumy przyjęto burzliwymi oklaskami.

Rostów na Donie. Kilku uzbrojonych dokonało napadu na jednego z pracujących u Gusznera, zabrawszy 300 rb. zemknęli.

— Do sklepu spożywczego w centrum miasta weszło kilku nieznajomych, zabrali z kasy 35 rb. i odeszli.

Sewastopol. Sesja okręgowego sądu odbywająca się przy drzwiach zamkniętych poświęcona jest obecnie rozpoznawaniu sprawy powstania 35 żołnierzy I-go bataljonu artylerji fortecznej, oskarżonych nadto o nieposłuszeństwo władzy, oraz o zagarnięcie broni i opanowanie baterji nadbrzeżnych.

Sewastopol. Śledztwo dokonywane w sprawie uniewinnionego przez sąd polowy Surkowa, skierowano z powrotem do prokuratora, dla dalszego rozpatrzenia. Przepięcę, który rzucił bombę do generała Dumbadze, stawiono przed okręgowy sąd wojenny.

Bachmut. We wsi Szachowie zaarrestowano i odprowadzono do Bachmutu 14 wołscian za uchylene się od placenia podatków, oraz agitowanie.

Tyflis. Ludność dzielnicy robotniczej Nachalówki wzburzył silnie wypadek następujący: Dnia 2 października dwoma wystrzałami zabito starszego członka cechu stolarskiego Daszkowskiego. Nadbiegający naratunek przyjaciele i znajomi zabitego, zburzyli i podpaliłi karęczne, z której rzekomo miały paść strzały, skutkiem czego wynikła bójka. Policja zdołała zapobiedz przelewowi krwi.

Czyta. Na stacji „Zima“, na eskortę konną towarzyszącą zaarresto-

wanym napadł tłum, usiłując uwolnić uwięzionych. Żołnierze z eskorty odparli napad, raniąc bagnietami kilka osób z tłumu, poczem oddali więźniów w ręce komisarsza cyrkulowego.

Tomsk. Zaarrestowano drukarnię w której znaleziono dwie bomby naładowane, gotowe do użytku.

Berlin. W mieście Keppenik, poblizu Berlina jakiś nieznajomy przebrany w uniformie oficera żandarmerji, na mocy fałszywego pełnomocnictwa, otrzymałszy oddział żołnierzy do swego rozporządzenia, zaarrestował burmistrza, oraz skarbnika miejskiego, żądając wydania 4000 marek, zaarrestowanych za wyprawił pod eskortą do Berlina. Niedługo fałszerstwo zostało wykryte, burmistrza i skarbnika uwolniono, lecz złoźczyńca znikł bez śladu.

Parýż. W porcie tuniskim zatonęła łódź podwodna „Luton“, o głębokości 40 metrów. Konsul angielski żądał telegraficznie z Ministerstwa wysłania oddziału ratunkowego. Istnieje przypuszczenie, że pod wodą zginęła załoga, składająca się z oficerów i 14 marynarzy. Wzruszenie statki ratunkowe z Tulonu, skierowane na miejsce katastrofy wyruszył minister.

Ceny na targu w Wilnie.

Table with 2 columns: Item name and Price. Includes items like Siano, Słoma, Owies, Koniczyna, Zyto, etc.

PRZYJECHALI DO WILNA.

Ks. Władysław Drucki-Lubecki, ob. Sfan Wereszczaka, ob. Bolesław Ialowiec, ob. Leon Domejko, ob. Henryk Matywiec, inż. Alfred Handke, kap. Bazylj Topopow, ob. Henryk Śniadecki, hr. Fel Brül-Plater, ob. Jan Dowiat, ob. Fel Dowiatowa (hotel St. Georges); adw. Tytus Ponikwicki, ob. Kazimierz Szczyński, ob. Ludwika Gosiecka (hotel Europejski), inż. Mikołaj Palatnikow, ob. Małkozielo, ob. Emil Butkiewicz (Hotel na); ob. Bronisław Wróblewski, ob. M. Zienkiewiczowa (hotel Francuski), ob. M. gienjusz Łoziński, por. Heksander Niewjew, radz. kol. Paweł Pejkier, ob. Ant. Swiátecki, ob. Olga Fiodorowiczowa (Hotel); kand. pr. Adam Idelson, ob. E. Peterson, ang. pod. Ludwik Poseld (Handlowy); inż. Stefan Kłowski, Aleksander von Gieper, nac. ziem. M. Iwanow, ob. Emilia Doboszyńska, Adolf Towgin, radz. st. Arkadiusz Szalk, ob. Stanisław Krupski, puł. Aleks. dra Furse, ks. Anna Zachowska, gen. g. g. Ambrożanecw (hotel Włoski); Piotr Kryłow, woj. Jerzy-Karol Feldman, woj. Maurycy Pejher (hotel Kontynentalny); ob. Nina Szawlukowiczowa, ob. Wac. Gajewski, ob. Cezaryna Snarska (hotel perła); ob. Ludwik Uniechowski (hotel kolowski); inż. Konstanty Szczuka, Marjan Lenkiewiczowa, por. Grzegorz Łodkowski (hotel Katarzyn); ob. Wac. Radomyski (hotel Bristol).

O G Ł O S Z E N I A.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego“ podaje do wiadomości, że dla wygody naszych czytelników otwieramy w Wilnie filje do przyjmowania prenumerat i sprzedaży pojedynczych numerów w następujących dzielnicach miasta:

- Antokolska № 44, mieszk. W-nego Pana Sadowskiego. Junkierski, dom Sztralla, sklep kolonjalny W-go Samorewiczza. Łukiszki, sklep kolonjalny W-nego Konstantynowiczza. Nowgorodzka, róg Kaukaskiej, Piekarnia D. Ro. Wielka Pohulanka, sklep kolonjalny W-nego Rupejki. Ś-to Jerska ul. dom Jeleńskiej, Cukiernia W-nego Miskiewiczza. Ś-to Jerska ul. róg Tatarskiej, Apteka W-go Augustowskiego. Ś-to Jańska № 19, skład mater. piśmiennych A. Żukowskiego. Śnipiszki, Kalwaryjska № 8, Cukiernia W-nego Bukowieckiego. Ostrobramska № 25, sklep kolonjalny W-nego Boniszki. Szopenowska № 3, Mleczarnia W-nego Podbereskiego. Zarzece, przy Krzyżu, sklep kolonjalny W-nego Rymkiewiczza. Zwierzyniec, sklep kolonjalny W-nego Józefowiczza. Tatarska № 12, Biuro przepisowań.

ZORZA WILENSKA PISMO TYGODNIOWE DLA LUDU. Wyszedł № 41. Redakcja i Administracja: Wilno, ul. Botaniczna № 1. Rocznie w Wilnie 2 rb., kwartalnie 50 kop., miesięcznie 20 kop. Rocznie z przesyłką pocztowa 2 rb. 50 kop., kwartalnie 70 kop., miesięcznie 27 kop.

SŁOWNIK Portugalsko-Polski wyszedł z druku. Cena egzem. brosz. 2 rb. 40 kop., w oprawie 2 rb. 80 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KSIEGARNIA Kazimierza Ryfferta w Żytomierzu nabyła resztę nakładu i poleca po cenie znacznie niższej Reszty rękopisu Jana Chryzostoma na Gosławicach PASKA wyd. przez Stanisława Augusta Sachawiczza, str. 398. Cena niższa. Rb. 2. Kronika Dytmara Biskupa Merse-burskiego jako jedno z najdawniejszych Świadectw hist. o POLSCE, str. 374 przełożona na język polski i objaśniona przez Zygmunta KOMARNICKIEGO Cena niższa. Rb. 2. Legendy Herbowe przez Fr. Kowalskiego stronic 409. Cena niższa. Rb. 1. Jedyne kompletne wydanie: Jachowicz Stanisław: Powiastki i bajki, stronic 437. 3 tomy w jednym opr. w płótno, obejmujące 210 powiastek i bajek. Cena niższa. Rb. 1. Wysła się za zaliczką pocztowa. Do wiadomości ziemian Szacuję lasy wyłącznie na sprzedaż, za cenę umiarkowaną. Skopówka 3-4, codzień od 9-1 po południu.

Pragnę nabyć folwark od 30-50 dziesięć nad brzegiem rzeki, w odległości nie więcej 10-ciu wiorst od jedyn z niżej wymienionych miast: Kowna, Grodna, Wilna, Żytomierza, Mińsk Witebska, Mohyłowa, lub w pobliżu większego powiatowego miasta gubernji. Z dobrem urządzeniem i owocowym ogrodem i ziemią obowiązkowo urodzajną, w miejscowości zdrowej i ładnej. Mogę nabyć za wentarzem ruchomym i nieruchomym. Z powodu prędkiego wyjazdu, proszę o szybką odpowiedź z dołączeniem nu, opisaniem miejscowości i innych szczegółowych informacji. Oferty proszę dać pod № 18,644. Centralne Biuro ogłoszeń L. E. Metzki i S-ka, Moskwa, Miasnicka d. 5.

NAUKA SKŁAD podręczników i materiałów piśmiennych Mińsk, Zacharzewska 28, kolo Handlowej szkoły. ma książki, używane w miejscowych i ludowych szkołach, oraz duży wybór materiałów kancelaryjnych, na które daje znaczny rabat w towarze.

TOWARZYSTWO SPOŻYWCZE „SWISŁOCZ“ Mińsk ul. Jurjewska róg Gubernatorskiej w gmachu Zarządu miejskiego. Posiada na składzie w wielkim wyborze wszelkich gatunków herbat, kawy, czekoladek, cukierki i inne towary po możliwie niskich cenach od największej znanych firm. Wędliny wyborne, sery szwajcarskie i niemieckie—włoszczyzna suszona, masło świeże. P.p. nie członkowie Towarzystwa korzystają również w końcu roku bieżącego z procentów od cz. dochodu.